DZIŚ 10 STRON Z „WIDNOKRĘGIEM" — CENA 70 GR

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 8 i 9 grudnia 1962 r. | ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR | Nr 292 (4194) | Wyd. A | Nakład 74.672

Minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski bawiący na zaproszenie ministra obrony ZSRI w Związku Radzieckim, złożył wieniec przed mauzoleum Lenina w Moskwie.

CAF-fot. Grzęda telefoto

Obrady zjazdu ZLP

Współczesna literatura polska cieszy się popularnością

WARSZAWA

7 bm. w Warszawie rozpoczął obrady XIII zwyczajny zjazd delegatów Związku Literatów Polskich. W obradach biorą udział przedstawiciele wszystkich środowisk literackich w Polsce.

Program dwudniowych obrad obejmuje: sprawozdanie ustępującego Zarządu za okres jego trzyletniej kadencji, referat na temat problemów polskiej literatury współczesnej, dyskusję oraz wybór nowych władz Związku.

Przewodnictwo obrad w pierwszym dniu objął Stanisław Ryszard Dobrowolski. Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu wygłosił jego prezes — Jarosław Iwaszkiewicz.

Mówca przedstawił główne problemy środowiska literackiego i sformułował wiele postulatów pod adresem nowego zarządu ZLP. Przede wszystkim konieczna jest ściślejsza współpraca z władzami. Chodzi tu głównie o stworzenie częstszych okazji do wspólnych dyskusji na temat podstawowych zagadnień naszej współczesnej twórczości literackiej, jej udziału w życiu kraju, a także postulatów wysuwanych przez pisarzy.

Naszą literaturę — mówił Jarosław Iwaszkiewicz — cechują silne związki ze współczesnością. Cieszy się ona dużym zainteresowaniem i popularnością. Aby się o tym przekonać, wystarczy wejść do jakiejkolwiek czytelni, biblioteki lub zapytać w księgarni, jak szybko rozchodzą się nakłady książek naszych pisarzy. Miarą zainteresowania ich twórczością są także spotkania z czytelnikami, których w ciągu trzech lat odbyło się ponad 9 tysięcy. Liczne przekłady polskich książek, tak w krajach naszego obozu, jak i na Zachodzie oraz artykuły w prasie zagranicznej są świadectwem zainteresowania naszą współczesną literaturą poza granicami kraju.

Narada historyków ruchu młodzieżowego

WARSZAWA

W Warszawie obradują historycy ruchu młodzieżowego. Narada ta zwołana z inicjatywy Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych w dniach 7—9 bm. podsumuje dorobek dotychczasowych badań dziejów postępowego i rewolucyjnego ruchu młodzieżowego w okresie od ostatnich dziesiątków lat ub. wieku do roku 1948.

Zjazd KPCz obraduje

PRAGA

W piątek na posiedzeniu przedpołudniowym XII Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji pierwszy przemawiał sekretarz KC KPCz V. Koucky. Oświadczył on na wstępie, iż partia jest zdecydowana doprowadzić konsekwentnie do końca walkę z pozostałościami następstw kultu jednostki.

Mówca krytykował szkodliwe stanowisko zajmowane przez przywódców Albańskiej Partii Pracy, „których rozłamowa działalność — jak oświadczył — może być korzystna jedynie dla kół imperialistycznych".

Bogaty program doskonalenia kadr technicznych

WARSZAWA

Pod przewodnictwem prof. Dionizego Smoleńskiego obradował w piątek w Warszawie Komitet do Spraw Techniki na swym VI plenarnym posiedzeniu. Przedmiotem narady był problem doskonalenia kadr technicznych z wyższym wykształceniem, zatrudnionych w gospodarce narodowej.

Przewodniczący Komitetu — prof. Smoleński, poinformował zebranych, że zagadnienie to jest od dłuższego czasu tematem dyskusji i rozwiązań komisji rządowej. Ustalony w zasadzie ramowy program działania przedstawiony został członkom Komitetu w postaci tez.

Tezy zakładają trzy zasadnicze formy doskonalenia kadr: studia podyplomowe, kursy podyplomowe oraz tzw. kursokonferencje. Każda z tych form ma na celu umożliwienie inżynierom pracującym w gospodarce narodowej uzupełnienie wiedzy zdobytej na studiach najnowszymi wiadomościami z danej dziedziny. Niestety, dotychczas pozostajemy w tyle w zakresie organizacji tego doskonalenia — w porównaniu z innymi wysoko uprzemysłowionymi krajami.

Przedstawiony w tezach program doskonalenia kadr obejmuje okres do 1980 r. i dotyczy wszystkich inżynierów, którzy albo już są zatrudnieni w gospodarce, albo rozpoczną pracę w najbliższych latach. Oblicza się, że akcją tą objętych będzie ponad 200 tys. pracowników przemysłu z wyższym wykształceniem technicznym.

Adenauer ustąpi w jesieni 1963 r.

BONN

Kanclerz NRF Konrad Adenauer ustąpi ostatecznie po wielkich feriach parlamentarnych w jesieni 1963 roku. Wiadomość tę zakomunikował w piątek na specjalnym posiedzeniu frakcji parlamentarnej CDU/CSU Heinrich von Brentano. Kanclerz ma wkrótce powiadomić o tym frakcję osobiście.

Brentano poinformował jednocześnie, że rozmowy między CDU/CSU a SPD w sprawie koalicji spełzły na niczym, ponieważ socjaldemokraci nie są skłonni uwzględnić dezyderatów CDU/CSU w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, CDU/CSU proponuje zmianę proporcjonalnego systemu wyborczego na system większości.

Komisja Budownictwa i Urządzeń Komunalnych NK ZSL obradowała w Rzeszowie

Wczoraj w sali kolumnowej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji Budownictwa i Urządzeń Komunalnych NK ZSL, w którym uczestniczyli m. in.: sekretarz NK ZSL wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej — LEON JANCZAK, podsekretarz stanu w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — STANISŁAW ARASZKIEWICZ oraz przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — MICHAŁ OSTROWSKI.

Referat zasadniczy o problemach gazyfikacji wsi wygłosił dyrektor departamentu w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej — Stanisław Bonarek. A oto kilka informacji o budowie urządzeń i sieci gazowej na wsi. Długość sieci gazowej wynosi 923 km, z tego na województwo rzeszowskie przypada ponad 500 km. Instalację gazową założono dotychczas w 164 wsiach kraju (najwięcej w województwie rzeszowskim, bo aż w 84). Do końca pięciolatki gaz otrzyma 60 wsi rzeszowskich (13 jeszcze w tym roku), a w 20 wsiach rozpoczną się roboty. W latach 1961—62 na budowę urządzeń i sieci gazowych wydano 26 mln złotych. Pomoc państwa wynosiła tylko około 3,5 mln złotych, reszte stanowiły środki własne ludności.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono problemom uregulowania stanu prawnego urządzeń (projektuje się przekazanie tychże na własność gromadzkim radom narodowym), oraz ich eksploatacji i konserwacji.

Jak nas poinformowano, dzisiaj członkowie komisji udają się do powiatu jasielskiego w celu zapoznania się na miejscu z budową urządzeń i sieci gazowej.

(r. b.)

Zima w Tatrach

Na Gubałówce jeszcze pusto...

CAF — fot. Olszewski

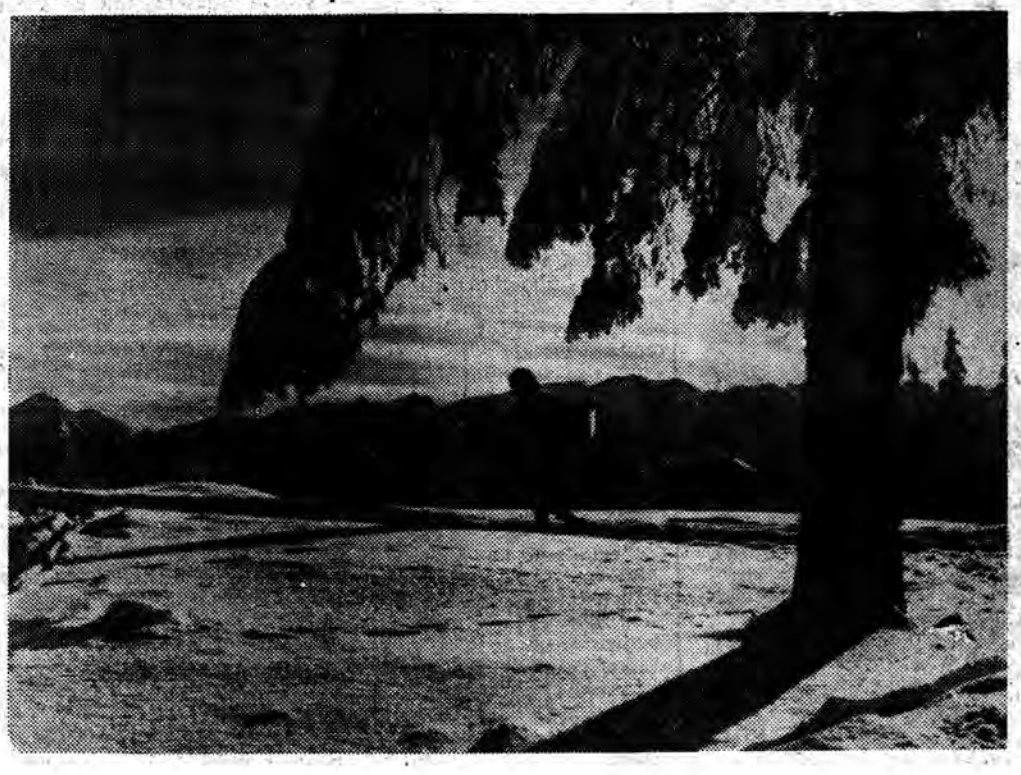

Londyn nadal we mgle

LONDYN

Po kilkugodzinnym przejaśnieniu, które nastąpiło w czwartek w godzinach popołudniowych, Londyn i wiele innych miast angielskich pogrążyło się ponownie we mgle... Smog, czyli mieszanina mgły i dymu z kominów fabrycznych, spowodował śmierć 106 osób. Ponad 400 osób odwieziono do szpitala.

Lotnisko w Londynie jest w dalszym ciągu zamknięte dla ruchu. Komunikacja kolejowa w wielu rejonach kraju jest sparaliżowana.

„Popiół i diament" w Waszyngtonie

W JEDNYM z największych kin Waszyngtonu „Mac Artur Theater" odbyła się w środę premiera polskiego filmu „Popiół i diament". Film spotkał się z przychylnym, niekiedy wręcz entuzjastycznym przyjęciem zarówno publiczności, jak i prasy.

Recenzent dziennika „Washington News" wyrażający pochwały dla filmu Wajdy, dodaje ironicznie, iż ma nadzieję, że pochwały te „nie ściągną na niego gniewu komisji badania działalności antyamerykańskiej". Autor stwierdza, że film w pełni zasługiwał na trzy międzynarodowe nagrody, które zdobył.

W 25. rocznicę śmierci Andrzeja Struga

WARSZAWA

9 grudnia br. mija 25. rocznica śmierci znakomitego pisarza Andrzeja Struga. Dla uczczenia tej rocznicy, w sali teatru „Ateneum" w Warszawie odbył się 6 bm. wieczór literacki poświęcony pamięci pisarza, zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Związek Literatów Polskich i Zakład Historii Partii KC PZPR.

Kreśląc sylwetkę pisarza i człowieka, wybitnego działacza politycznego, członka Rady Naczelnej PPS, współzałożyciela Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, wielkiego patrioty, wiceminister kultury i sztuki Kazimierz Rusinek przypomniał, że w tym gmachu, w którym odbywa się uroczystość, przeszło 30 lat temu odbyła się tajna narada, zwołana przez Andrzeja Struga w chwili, gdy jego ideały zostały pogwałcone przez rządzących Polską.

CIEKAWOSTKA DNIA

SŁODYCZE DLA STARUSZKA

Przed policją w Mediolanie stanął 77-letni Manlio Brusa oskarżony o to, że dokonał włamania do jednego z mieszkań. Osadzono go w areszcie. Brusa tłumaczył się okolicznością, że potrzebował kieszonkowych pieniędzy na słodycze, bez których nie może żyć. Wiadomość o aresztowaniu sędziwego amatora cukierków dotarła do pewnej szkoły mediolańskiej. Dobre dzieci zorganizowały wśród siebie zbiórkę i przesłały staremu grzesznikowi pudło cukierków z następującym listem: „Niech pan już nie kradnie, żeby kupić czekoladę. Gdy będzie jej pan potrzebował, prosimy zwrócić się do nas, uzbieramy coś dla pana jeszcze raz".

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Atlantyk oraz północna Rosja znajdują się pod wpływem niżu. Pozostałą część kontynentu obejmuje wyż baryczny.

Prognoza pogody: Po rannych mgłach zachmurzenie niewielkie. Temperatura dniem od minus 3 st. do 0, nocą do minus 7 st. Wiatry słabe, zachodnie.

Orientacyjna na niedzielę: Bez większych zmian.

w jednym zdaniu

PIERWSZY sekretarz KC KPZR premier Nikita Chruszczow i sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii prezydent Józef Broz-Tito w czasie rozmowy, którą odbyli w piątek na Kremlu, kontynuowali przyjazną wszechstronną wymianę poglądów na zagadnienia dalszego rozwoju braterskich stosunków radziecko-jugosłowiańskich.

PRZEWODNICZĄCY delegacji polskiej na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, wiceminister Józef Winiewicz, odbył 6 bm. rozmowę z wiceministrem spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Wasylim Kuźniecowem.

DEPARTAMENT Obrony USA podał oficjalnie do wiadomości, że z portów kubańskich odpłynęły dwa statki radzieckie wiozące na pokładzie 27 bombowców „Ił-28" i znajdują się w drodze do ZSRR.

PRASA cejlońska doniosła, że w najbliższych dniach zbierze się w Colombo konferencja przedstawicieli sześciu krajów niezaangażowanych, której celem ma być pomoc w pokojowym uregulowaniu chińsko-indyjskiego konfliktu granicznego: z inicjatywą zwołania tej konferencji wystąpiła pani Bandaranaike, szef rządu cejlońskiego.

W PAŁACU ELIZEJSKIM odbyło się w piątek posiedzenie nowego rządu francuskiego, któremu przewodniczył prezydent de Gaulle; nowy rząd, którego premierem jest Georges Pompidou, składa się z 26 członków.

W PIĄTEK 7 bm. prezydent de Gaulle zwiedzając paryski międzynarodowy salon żeglugi zatrzymał się w otoczeniu szeregu wyższych francuskich osobistości państwowych dłuższą chwilę przy polskim stoisku „Centromoru"; dostojnemu gościowi udzielił osobiście objaśnień ambasador PRL w Paryżu, Jan Druto.

ZNANA w Polsce z szeregu filmów niemiecka aktorka Sonia Ziemann uległa na scenie teatru w Monachium wypadkowi: w czasie przedstawienia komedii muzycznej „My fair lady", spadł na scenę cały zespół ciężkich reflektorów.

Stanowisko Polski w sprawie finansowania akcji ONZ w Kongu

NOWY JORK

W Komisji Administracyjno - Budżetowej Zgromadzenia Ogólnego NZ toczy się dyskusja nad sprawą finansowania akcji ONZ w Kongu.

Jednym z przedmiotów dyskusji jest opinia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze stwierdzająca, że wydatki na pokrycie kosztów akcji ONZ w Kongu mają charakter normalnych wydatków budżetowych i w związku z tym członkowie ONZ są zobowiązani je uiszczać.

W toku dyskusji w komisji administracyjno - budżetowej wystąpił członek delegacji polskiej Eugeniusz Wyzner, przedstawiając stanowisko polskie w sprawie finansowania akcji ONZ w Kongu.

Przedstawiciel PRL wskazał, że Polska regularnie i skrupulatnie opłaca swe składki, uczestnicząc również w wielu dobrowolnych akcjach i funduszach ONZ i nigdy nie pozostaje w tyle tam, gdzie chodzi o dobro organizacji. Jednakże obecnie dyskusja toczy się nie nad kwestiami finansowymi ONZ, lecz nad odrębnymi problemami, stanowiącymi rezultat agresji dokonanej przez mocarstwa kolonialne

I tak, na Bliskim Wschodzie napaść krajów zachodnich na Egipt w 1956 roku stworzyła sytuację, której skutki nie zostały dotychczas w pełni usunięte. Z drugiej strony sporo czasu upłynęło od uzyskania niepodległości przez Kongo i od wysłania sił zbrojnych ONZ przez Radę Bezpieczeństwa z zadaniem zapewnienia temu krajowi integralności terytorialnej i jedności. Tymczasem jesteśmy nadal świadkami przedłużającej się secesji Katangi, braku jedności i stabilizacji, i co więcej, neokolonialnej eksploatacji naturalnych bogactw młodego państwa.

Pragnę z całym naciskiem stwierdzić — powiedział E. Wyzner — że uznajemy w pełni zasadę wspólnej odpowiedzialności członków ONZ za los i pomyślność tej organizacji. Rząd polski nie może jednak brać na siebie odpowiedzialności za błędy i bezprawne posunięcie dokonane wbrew jego ostrzeżeniom.

Przechodząc następnie do omówienia problemów poruszonych w opinii doradczej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, przedstawiciel Polski ostrzegł, że wykonanie opinii (n. b. uchwalonej wbrew oporowi szeregu sędziów trybunału, w tym przewodniczącego Trybunału B. Winiarskiego) oznaczałoby podważenie obecnej struktury ONZ opartej na zasadzie suwerennej równości jej członków. Jak bowiem wynika z Karty NZ, decyzje obowiązujące członków organizacji mogą być podejmowane w tych sprawach wyłącznie przez Radę Bezpieczeństwa, która była pominiętą przy ustalaniu istotnych momentów akcji sił zbrojnych w Kongu i na Bliskim Wschodzie.

Przedstawiciel Polski zapowiedział, że będzie głosować przeciwko wniesionej przez USA i wiele państw zachodnich rezolucji domagającej się akceptacji opinii doradczej. Stwierdził również, że Polska nadal nie będzie uczestniczyć w wydatkach dokonanych z pogwałceniem Karty NZ.

„Zgniły Reich"

LONDYN

Czasopismo spółdzielców brytyjskich „Sunday Citizen" rozpoczęło druk serii artykułów dziennikarza zachodnioniemieckiego Willi Frischauera pt. „Zgniły Reich".

W. Frischauer podkreśla, że w Niemieckiej Republice Federalnej „panuje atmosfera korupcji, samowoli policyjnej i szpiegomanii". Rząd boński, wierny tradycjom hitlerowskim, posługuje się przy każdej okazji pretekstem „względów bezpieczeństwa publicznego", aby ukryć różne skandale zdarzające się coraz częściej w kołach rządowych i aby stłumić wszelką krytykę postępowania tych kół.

Gdybym wydrukował taki artykuł w Niemczech zachodnich — pisze W. Frischauer — zostałbym natychmiast aresztowany i osadzony w więzieniu. Przytacza on przykład aresztowania pewnego dziennikarza zachodnioniemieckiego i oskarżenia go o zdradę stanu za to tylko, że opisał libację urządzoną przez kilku znanych agentów wywiadu zachodnioniemieckiego.

W większych miastach NRF — kontynuuje Frischauer — podsłuchiwanie rozmów telefonicznych przez policję i wywiad jest na porządku dziennym. Uważane jest to nawet za dowód przynależności osoby, której rozmowy są podsłuchiwane do „sfer towarzyskich". Autor przytacza liczne fakty prześladowania obywateli NRF za „kontakty z NRD" oraz opisuje działalność szpiegowskiego ośrodka Gehlena w Monachium.

Jest rzeczą znamienną, że próby redakcji „Sunday Citizen" jak najszerszego rozpowszechnienia tej serii artykułów natrafiły na pewne przeszkody.

W kołach dziennikarskich Londynu podkreślają, że władze zachodnioniemieckie znalazły sobie widocznie w Anglii wpływowych obrońców, którzy nie chcą, by prawda o „zgniłym Reichu" przedostała się do wiadomości szerokich rzesz czytelników.

Nowa taktyka powstańców w Angoli

LEOPOLDVILLE

W stolicy Konga Leopoldville odbył się pierwszy narodowy kongres Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli, na którym przeanalizowano linię polityczną partii w sprawach wojskowych. O wynikach kongresu poinformował przedstawicieli prasy przywódca LRWA, Mario Pinto de Andrade. Oświadczył on, że partia zrezygnowała z koncepcji masowego powstania w Angoli, „ponieważ kosztowało to nas 80 tys. zabitych". Obecnie LRWA zamierza utworzyć organizację wojskową (ludowo - wyzwoleńczą armię Angoli), której członkowie będą starannie dobierani i poddani ostrej dyscyplinie.

Andrade poinformował dziennikarzy, że w chwili obecnej w Algierii szkolonych jest tysiąc partyzantów angolskich, a w mieście Algier otwarty będzie wkrótce punkt werbunkowy LRWA.

Podczas niedawnego mojego pobytu w Algierii — powiedział Andrade — premier Ben Bella przyrzekł udzielić Angoli pomocy wojskowej. Ben Bella zwrócił jednak przy tym uwagę, że dla lepszej skuteczności, pomoc ta powinna być przekazana wspólnemu frontowi, dla którego utworzenia dwie czołowe partie murzyńskie Angoli — LRWA i Związek Ludności Angoli muszą zlikwidować dzielące je różnice.

Na zakończenie, Andrade oświadczył, że Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli gotowy jest prowadzić rokowania z Portugalią pod warunkiem, że rząd Portugalii przyzna Angoli prawo do samostanowienia.

W USA nowy etap „polowania na czarownice"

WASZYNGTON

Przewodniczący komisji badania działalności antyamerykańskiej, Francis Walter, podał do wiadomości, że wiele członkiń organizacji „Kobiety w Walce o Pokój" zostało wezwanych na dzień 11 bm. przed oblicze komisji w celu ustalenia, czy organizacja, do której należą, nie ma charakteru dywersyjnego i nie znajduje się pod wpływami komunistycznymi.

Wspomniana organizacja, grupująca około 100 tys. kobiet, której jedną z założycielek była mieszkanka Waszyngtonu, p. Dagmar Wilson, ma charakter apolityczny i pacyfistyczny. Jej członkinie uczestniczyły niedawno w pikietach przed Białym Domem i w kilku większych miastach amerykańskich oraz w Genewie, domagając się wstrzymania doświadczeń nuklearnych, zawarcia porozumienia w sprawie powszechnego, kontrolowanego rozbrojenia oraz prowadzenia pokojowej polityki zagranicznej, opartej na zasadzie wzajemnych ustępstw.

„Washington Post" w artykule redakcyjnym ostro krytykuje komisję z powodu jej decyzji, stwierdzając, że dla komisji „każdy protest jest równoznaczny z dywersją", i że komisja decyzją swoją „podważa zasady demokracji".

Organizacja w ogłoszonym oświadczeniu podkreśla, że próba zdławienia uczciwej dyskusji w imię interesów narodowych jest fatalną przysługą oddaną Ameryce i światu".

W dniu 11 grudnia rozpocznie się przed sądem okręgowym w Waszyngtonie proces KP USA, oskarżonej o niedopełnienie obowiązku zarejestrowania się jako „agent obcego mocarstwa" zgodnie z tzw. ustawą McCarrana. Dwaj przywódcy partii, Gus Hall i Benjamin Davis pociągnięci zostali do odpowiedzialności pod tym samym zarzutem. Przebywają oni obecnie na wolności za kaucją. Jeśli zostaną skazani, grozi im kara grzywny w wysokości do 600 tys. dolarów oraz więzienia do lat 30.

W stosunku do 10 innych działaczy komunistycznych wszczęto z tego samego powodu dochodzenia sądowe. W poniedziałek prokurator generalny Robert Kennedy zwrócił się do urzędu kontroli działalności dywersyjnej o pociągnięcie do odpowiedzialności czterech dalszych osób za odmowę rejestracji: w Los Angeles redaktora tygodnika „Peoples World" — Kuschnera oraz w Chicago członków Komitetu Krajowego Partii, Light Foorta, Davisa i Flory Hall.

Gizenga zwolniony z więzienia?

NOWY JORK

Jak podaje nowojorski korespondent PAP red. B. Chyliński, w kołach ONZ krążą pogłoski, iż b. wicepremier Konga w rządzie Patrice Lumumby, a następnie w rządzie Adouli, Antoine Gizenga, zwolniony został w ubiegły czwartek z więzienia.

Jak wiadomo, Gizengę osadzono w więzieniu pod koniec ub. roku na polecenie Adouli. Można się spodziewać, że jeśli wiadomość o zwolnieniu Gizengi odpowiada prawdzie, to oficjalną informację na ten temat poda wkrótce sekretariat ONZ.

Wykonali roczny plan produkcyjny

Prawdziwy sukces odniosła załoga Huty Szkła w Jaśle — na miesiąc przed terminem wykonała zadania planu rocznego. Podjęta w tym roku produkcja szkła technicznego oparta była na niepełnej dokumentacji technologicznej, mimo to załoga uporała się z trudnościami i plan zrealizowała przed terminem. Do końca br. wyprodukuje ponad plan wszelkiego asortymentu szkła technicznego o wartości około 2,5 mln złotych, dając wyroby poszukiwane na rynku krajowym i zagranicznym.

Nie mniejszym osiągnięciem pochwalić się może załoga Spółdzielni Pracy Spółdzielczych Zakładów Drzewnych w Gorlicach, która na 21 dni przed terminem wykonała roczny plan produkcji towarowej według cen zbytu. Wartość dodatkowej produkcji wyniesie 800 tysięcy złotych. Tak piękny wynik uzyskano dzięki dobrze zorganizowanemu współzawodnictwu pracy i pełnej realizacji podjętych zobowiązań produkcyjnych.

(js)

Radziecki chirurg zgodził się na operację serca małej Anity

PARYŻ

„Wyrażam zgodę na wzięcie udziału w konsultacji wraz z innymi lekarzami duńskimi lub radzieckimi, mającej na celu zbadanie stanu zdrowia małej dziewczynki duńskiej Anity" — oświadczył w czwartek moskiewskiemu korespondentowi Agencji France Presse słynny chirurg radziecki Włodzimierz Demichow.

Trzyletnia Anita cierpi na tzw. fibro endocarditis. Jej serce jest przyrośnięte do tkanki chrzęstnej, której ilość stale wzrasta, tak że ma ona jeszcze przed sobą najwyżej kilka lat życia. Jedynie transplantacja serca mogłaby ją uratować.

„Zgadzam się na operację serca — powiedział chirurg radziecki — jednakże pod warunkiem, że powiodą się przedtem inne operacje transplantacji serca ludzkiego. W roku 1963 będziemy mogli już dokonywać tego typu operacji na człowieku. Ważne jest, żeby pierwsza operacja zakończyła się sukcesem, ponieważ ewentualne niepowodzenie mogłoby zahamować na wiele lat postęp w tej dziedzinie".

„Jeżeli profesor Demichow zgodzi się zbadać naszą Anitę, ja i mój mąż jesteśmy gotowi wyjechać natychmiast do Moskwy wraz z naszym dzieckiem" — oświadczyła pani Else Hegelund Jensen, matka Anity, korespondentowi AFP w Kopenhadze.

Pełni nadziei państwo Jensen oświadczają: „Jesteśmy przekonani, że można zrobić coś, aby uratować nasze dziecko. Na nieszczęście wszyscy lekarze duńscy są tutaj bezsilni i obecnie pokładamy całą naszą nadzieję w osobie profesora Demichowa".

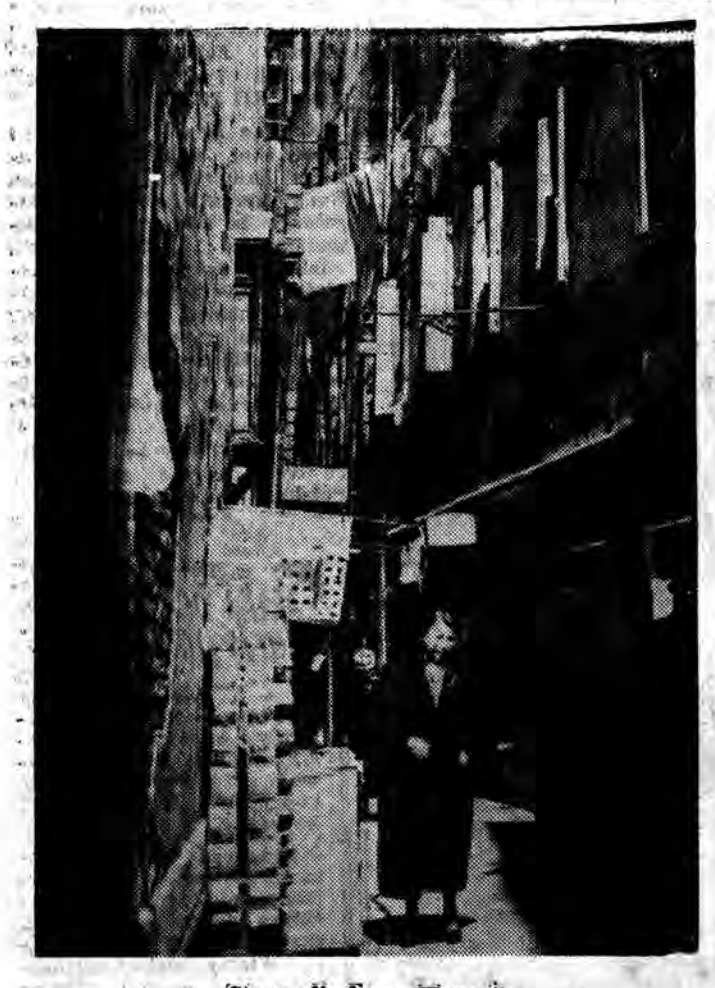

Stara uliczka w Wenecji. CAF

Turyści ze słabym charakterem

ATENY

W Atenach odbyła się w tych dniach rozprawa sądowa, w której oskarżoną była turystka z Niemiec zachodnich. Odpowiadała ona za kradzież greckich zabytków kultury starożytnej. Zatrzymana została na lotnisku ateńskim w momencie, gdy usiłowała nielegalnie wywieźć liczne dzieła sztuki.

Podczas rozprawy stwierdziła, iż „ma słabość do tego rodzaju przedmiotów...".

Sąd skazał turystkę na 25 dni więzienia i konfiskatę znalezionych u niej przedmiotów.

W ostatnim okresie w Atenach odbyło się kilka tego rodzaju rozpraw, na których stawali turyści oskarżeni o bezprawne wywożenie dzieł sztuki i pamiątek archeologicznych z Grecji.

Cała orkiestra w... jednym instrumencie

BYDGOSZCZ

W bydgoskiej fabryce akordeonów „Pafaccord", dobiega końca produkcja pierwszej serii rewelacyjnych instrumentów muzycznych o nazwie „Sonatina". Oczekują na nie m. in. sceny teatralne, które dzięki nim będą mogły bardzo łatwo uzyskać potrzebny „podkład muzyczny".

„Sonatina" — oryginalny twór polskiej konstrukcji — jest instrumentem elektronowym, który potrafi „przedrzeźniać" przeszło 10 instrumentów dętych i strunowych. Po naciśnięciu odpowiedniego rejestru „Sonatina" imituje dźwięki trąbki lub fagotu albo też basu, wiolonczeli, gitary hawajskiej czy organów. Całość, składająca się z klawiatury na postumencie oraz przystawki elektronowej i generatora, waży zaledwie 18 kg. W przyszłym roku placówki artystyczne otrzymają z Bydgoszczy ponad 20 „Sonatin". Instrumentem zainteresowała się zagranica.

Sprzedano strzelbę papieża

RZYM

W Rzymie sprzedano w tych dniach, w ramach akcji dobroczynnej, strzelbę myśliwską... papieża Leona XIII, który w roku 1878 otrzymał ją w darze od rusznikarzy francuskich.

Leon XIII — jak donosi dziennik „Paris Jour" podający tę wiadomość — był zapalonym myśliwym. Urządził nawet w ogrodach Watykanu specjalną strzelnicę. Wywołało to w swoim czasie ożywioną polemikę prasową, w której żywy udział wziął Emil Zola. W rezultacie papież zrezygnował wtedy z polowań i nigdy już nie znalazł naśladowców wśród swych następców.

Wieś Skurowa w... stanie Mississippi

Płakała. Po jej mocno śniadej twarzy ciekły łzy. Skapywały na pokryty ceratą blat stołu i róg otwartego zeszytu szkolnego. Pochyloną postacią wstrząsał spazm. Szloch zniekształcał słowa, lecz jednocześnie pozwalał lepiej poznać i zrozumieć przeżycia tej wyglądającej na lat 14, a w rzeczywistości o dwa lata starszej, dziewczyny. Z urywanych łkaniem zdań wyłaniała się taka oto historia jej życia.

...Radość, a jednocześnie trwoga o to, co przyniesie jutro, ścisnęły serce Marii Sz. na widok chałup rodzinnej wioski Skurowej. Zatrzymała się, jak gdyby miała chęć zawrócić w kierunku Jasła. Był rok 1946. Maria wracała do domu z Niemiec po kilkuletniej nieobecności. Wywieziono ją tam na roboty. Po zakończeniu działań wojennych przebywała w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Rok minął, zanim zdecydowała się wracać do kraju. Po drodze widziała zniszczone miasta i wsie, zrównane z ziemią Jasło. Niepokoi się o najbliższych. Czy aby żyją?

Żyli. Rodzina przyjęła ją serdecznie. Przez pierwszy miesiąc wszystko układało się jak najlepiej. Pewnego jednak dnia matka Marii Sz. zauważyła: — A ty, co tak dziwnie tyjesz? Gdy płacząc wyznała jej prawdę, zamiast słów pociechy, usłyszała pełne pogardy: Zakała rodziny!

Prawdziwa bomba wybuchła jednak dopiero wtedy, gdy na świat przyszła mała, prawie czarna dziewczynka. Na przekór niechęci rodziny i złym językom ludzkim — dziecko chowało się dobrze, rosło, lecz nigdy mimo swego uroku, nie zdołało roztopić zimnych serc familiantów. — Murzynka! To w niej tylko widziano.

Matczyne serce zastępowało jej wszystko. Gdy podjudzane przez starszych, nie chciały bawić się z nią dzieci, uciekała do matki. Mimo niechęci wsi i pogardy dewotek, było im ze sobą dobrze.

Mijały lata. W 1959 roku Maria Sz. niespodziewanie zmarła. Trzynastoletnia Gienia dopiero teraz miała poznać gorycz życia i zrozumieć sens rzucanego jej przy każdej okazji w twarz słowa: „murzynka"! Dziewczynkę „zaopiekowały się" babka i ciotka. Dzień w dzień pędzono ją do pracy ponad siły, nie żałowano razów i wyzwisk. Na naukę nie starczało czasu. Dokuczali rówieśnicy i starsi. Ten i ów potrącił, uderzył bez przyczyny. Wiadomo — sierota, a do tego...

Oczywiście trafiały się życzliwe dusze; nauczyciele, a m. in. Stanisław Figura, koleżanka matki ob. Grygiel z Brzostka i kilka innych. Za ich to sprawą dziewczynką zajął się sąd dla nieletnich w Jaśle. Odebrał ją spod opieki rodziny i skierował do domu dziecka.

Był już najwyższy czas kuratorom. Moralne i fizyczne cierpienia Gieni Sz. zaczęły przerastać jej siły. W uzasadnieniu wyroku Sądu Powiatowego w Jaśle napisano: — „Dziewczynka nosiła się z zamiarem samobójstwa".

Oto do czego doprowadziły złość, ciemnota i zacofanie ludzkie.

Wieś Skurowa nie leży w stanie Mississippi. Czym więc wytłumaczyć postępowanie jej mieszkańców? Pozostałościami nacjonalizmu, zaszczepionego tutaj w latach dwudziestoleciа i okupacji hitlerowskiej, czy raczej przesądami religijnymi i przeświadczeniem o „grzechu" Marii Sz.?

Te ciężkie dni Gienia ma już poza sobą. O mieszkańcach Skurowej stara się nie myśleć.

— Szkoda, że tacy ludzie istnieją na świecie! — mówi na zakończenie rozmowy. Miła twarz mej szesnastoletniej rozmówczyni rozjaśnia się. Opowiada o swym obecnym życiu.

W Pogotowiu Opiekuńczym w Przemyślu czuje się bardzo dobrze. Serdecznie wyraża się o wychowawczyniach, kierowniczce, koleżankach, jak również kolegach z ławy szkolnej. Gienia nadrabia bowiem w szkole dla dorosłych zaległości lat poprzednich. Chce się uczyć. Choć opóźniona wykazuje duże postępy w nauce, a co najważniejsze — chęci.

Na pytanie: — Jaki chce obrać zawód — nie potrafi odpowiedzieć. Jeszcze się nad tym nie zastanawiała. Osiągnęła dopiero pierwszy stopień zadowolenia; wyzwoliła się od mieszkańców Skurowej. Teraz realizuje drugi cel: w czerwcu kończy szkołę podstawową.

Gienia Sz. odzyskała wiarę w ludzi i w swoją przyszłość. Z jej twarzy nie zginął jednak wyraz zadumy i smutku. Miejmy jednak nadzieję, że rozjaśni jej życie obecne otoczenie i ludzka przyjaźń.

ZB. ZIEMBOLEWSKI

Tow. Franciszek Bachnik członek KC CZM — gościem rzeszowskich ZMS-owców

W dniu wczorajszym bawił z oficjalną wizytą w naszym województwie tow. **Franciszek Bachnik** — członek KC Czechosłowackiego Związku Młodzieży i zastępca dyrektora Centralnej Szkoły KC CZM. Gościowi towarzyszył przedstawiciel KC ZMS tow. **Jerzy Triumf Walter.**

W dniu wczorajszym w świetlicy KW ZMS odbyło się spotkanie gościa rzeszowskiej młodzieży z aktywem wojewódzkim Związku. Informację na temat głównych kierunków pracy ZMS w naszym województwie złożył I sekretarz KW tow. **Włodzimierz Dastek**, po czym tow. **Franciszek Bachnik** poinformował zebranych o osiągnięciach bratniej organizacji młodzieżowej w Czechosłowacji. Powiedział on m. in., że Czechosłowacki Związek Młodzieży, jako jednolita i masowa organizacja skupia w swych szeregach młodzież robotniczą, pracującą w rolnictwie, spółdzielczości, handlu, a także studencką. Obecnie zrzesza on 1.400 tys. członków, co stanowi 57,5 proc. całej młodzieży. Głównym zadaniem CZM to wychowywanie młodzieży w duchu komunistycznym.

Następnie tow. Bachnik wziął udział w spotkaniu z aktywem szkolnym z terenu Rzeszowa w Technikum Ekonomicznym, a w godzinach popołudniowych bawił z wizytacją w Dębicy.

W dniu dzisiejszym gość rzeszowskich ZMS-owców odjechał do Wrocławia.

(b)

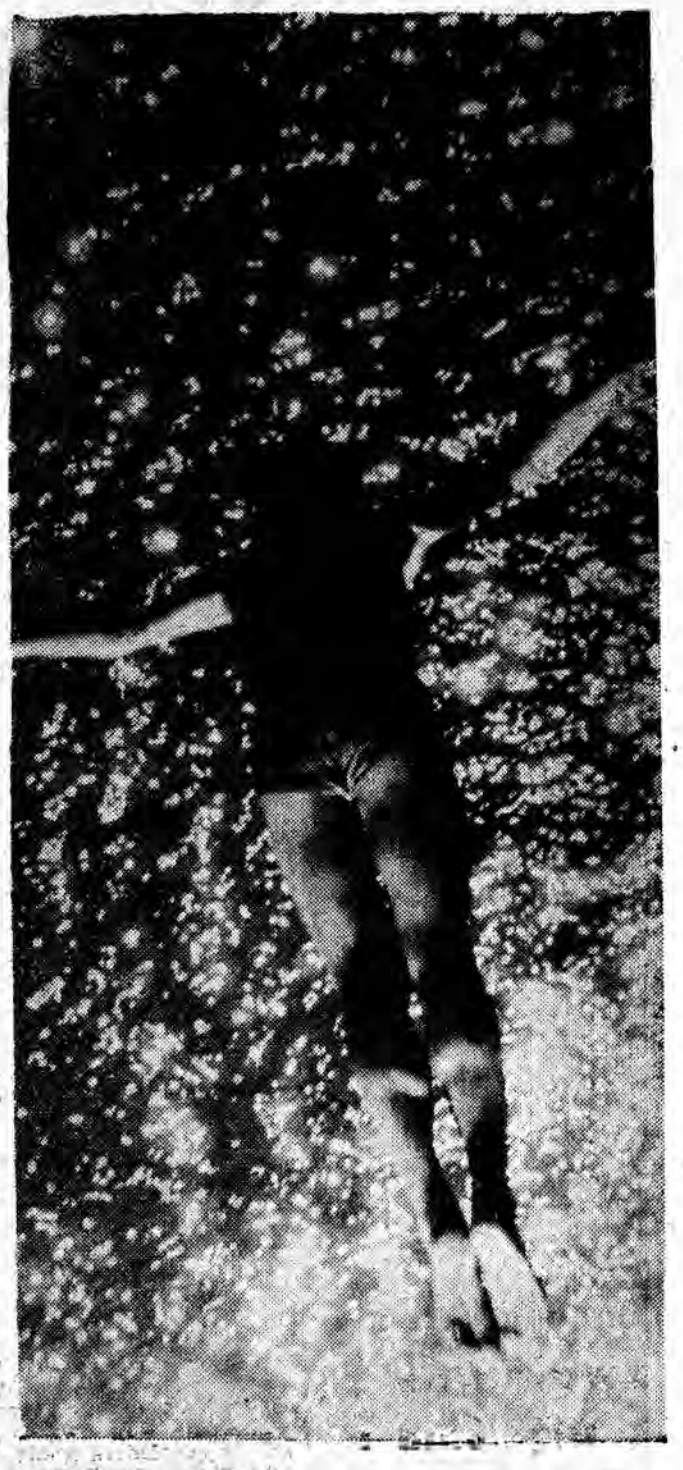

„Z TRAMPOLINY" Fot. J. LIGĘZA

GMACH „MIASTOPROJEKTU" W RZESZOWIE

Problemy spółdzielczości rolniczej tematem obrad plenum Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Rzeszowie

Ostatnio odbyło się w Rzeszowie, plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu ZSL. Prócz członków komitetu uczestniczyli w posiedzeniu działacze wszystkich typów spółdzielczości wiejskiej i sekretarze powiatowych komitetów ZSL. Obradom przewodniczył prezes WK, poseł Władysław Folta, z ramienia Prezydium NK ZSL, obecny był sekretarz NK Józef Olszyński.

Tematem obrad plenum były problemy organizacyjno-gospodarcze spółdzielczości wiejskiej i jej rozszerzone zadania w działalności usługowej na rzecz produkcji rolnej. Sprawy te zostały przedstawione w referacie wygłoszonym przez sekretarza WK, Franciszka Dąbala.

Spółdzielczość wiejska w woj. rzeszowskim stanowi potężny czynnik działalności społeczno-gospodarczej. Skupia ona w swych szeregach obecnie ponad 550 tys. członków i 85 proc. gospodarstw rolnych. Około 30 proc. wszystkich obrotów handlowych dokonuje się w spółdzielniach rolniczych, szczególnie gminnych spółdzielniach i PZGS. Za pośrednictwem aparatu spółdzielni rozwija się coraz szerzej kontraktacja produkcji roślinnej i zwierzęcej, jako instrument wiązania gospodarki chłopskiej z planową gospodarką państwa. Prócz zadań gospodarczych, spółdzielczość wiejska jest doniosłym czynnikiem wychowania młodzieży, przygotowania działaczy gospodarczych i jednym z ogniw samorządu chłopskiego.

Aktualne trudności i zadania spółdzielczości mleczarskiej, ogrodniczej, zaopatrzenia i zbytu, oszczędnościowo-pożyczkowej oraz produkcyjnej zostały szeroko naświetlone w dyskusji, w której zabrało głos 12 mówców — członków WK i działaczy spółdzielczych. Wysunięto konieczność umiejętnego współdziałania spółdzielni z kółkami rolniczymi, uzgodnienia planów pomocy produkcyjnej i usługowej dla rolnictwa ze strony poszczególnych typów spółdzielni i odnowienia działalności komisji koordynacyjnych spółdzielczości w powiatach i województwie. Przypomniano również konieczność ożywienia pracy gromadzkich komisji koordynacyjnych, powołanych do współdziałania w rozwoju kółek rolniczych.

Sekretarz NK ZSL, Józef Olszyński, przemawiając na zakończenie dyskusji, zwrócił uwagę na kształtowanie oblicza spółdzielczości rolniczej jako ruchu społecznego, opartego na samorządności. Pracę placówek spółdzielczych cechować powinna gospodarność i zdecydowana walka z każdym przejawem marnotrawstwa. Aby zapewnić rzeczywistą skuteczność oddziaływania i pomocy w rozwoju produkcji rolnej, plany działalności usługowej powinny być między pionami spółdzielczości wiejskiej odpowiednio uzgodnione i powiązane z planami gromadzkimi i pracą kółek rolniczych.

Obrady plenum zakończyło przyjęcie uchwały, określającej zadania ogniw ZSL w rozwijaniu pracy spółdzielczości wiejskiej.

jaw

Jak zapalić lampę za pomocą... myśli?

Zdalne powodowanie jakichś akcji za pomocą myśli (albo tzw. „siły woli"), przestało być domeną szarlatańskich praktyk. Uczony paryski J. F. F. Dusailly przeprowadził niedawno eksperyment, polegający na zapalaniu lub gaszeniu lampy elektrycznej, w wyniku samego pomyślenia o tej czynności. Podstawą eksperymentu był specjalny, selektywny wzmacniacz czynnościowych prądów mózgu.

Prądy takie, znane nauce od wielu lat, umożliwiają badania pracy systemu nerwowego i jego schorzeń. Zajmuje się tym gałąź biomedycyny, zwana elektroencefalografią.

Z prądów czynnościowych mózgu można wyodrębnić tzw. fale typu alfa. Normalnie, gdy człowiek znajduje się w absolutnym spoczynku, mają one amplitudę 30—50 mikrowoltów. Lecz gdy umysł koncentruje się wokół jakiegoś problemu — amplituda fal alfa maleje do zera.

W zmianach fal alfa, wzmocnionych metodami nowoczesnej techniki elektronowej kryje się właśnie tajemnica opisanego na wstępie eksperymentu. Można je wykorzystać jako „rozkaz" dla servomechanizmu, wykonującego dowolną czynność, np. zapalenie lampy.

Główną trudność przy realizacji eksperymentu stanowiło „wyłowienie" fal alfa z tła prądów czynnościowych i zaburzeń, wprowadzanych przez samą aparaturę. Okazało się, że obiekt eksperymentu musi się „nauczyć" wywoływać zmiany fal alfa w sposób możliwie najdoskonalszy.

Opisany tu osobliwy eksperyment nie ma na razie znaczenia praktycznego. Od strony czysto naukowej jest jednak interesujący.

O twórczą postawę nauczyciela

Mówiąc o szczytnych celach i zadaniach, jakie ma do spełnienia nauczyciel, stwierdzić trzeba, że niejednokrotnie wiele jego cennych poczynań i doświadczeń nie wychodzi na z wnątrz i często dopiero przypadek sprawia, że zostaną one zauważone czy przekazane szerszemu ogółowi nauczycieli lub całej społeczności.

W naszym województwie mamy wprawdzie nauczycieli wybijających się w pracy twórczej i racjonalizatorskiej, jak np. Hawlicki, Viscardi, Muszyński i kilku innych, którzy znani są ze swoich osiągnięć, ale jest ich zbyt mało w stosunku do wielkiej armii nauczycielskiej, liczącej około 12.000 osób. Wielu pedagogów ma piękne doświadczenia i wyniki swojej pracy w zakresie nauczania i wychowania. Niestety, często jakieś wewnętrzne i subiektywne obawy nie pozwalają im wystąpić ze swoimi planami i osiągnięciami na zewnątrz.

Toteż jedną z najbardziej skutecznych form upowszechniania doświadczeń, godną najszerszej popularyzacji, jest udział w propagowanej od wielu lat tak zwanej Akcji Odczytów Pedagogicznych. Chodzi w niej przede wszystkim o to, żeby nauczyciel — autor potrafił swoje metody i doświadczenie pedagogiczne oparte na właściwej i gruntownej analizie, wypróbowane w szkole, podać do publicznej wiadomości, co może wiele pomóc innym kolegom. Chodzi także i o to, aby odczyt był oparty na materiałach zgromadzonych w toku systematycznej i planowej działalności, a przede wszystkim na obserwacji własnej pracy dydaktycznej i wychowawczej. Ważne jest również konfrontowanie swoich poczynań i wniosków z jakimś kompetentnym zespołem nauczycielskim czy z odpowiednimi fachowcami i pedagogami, którzy w danej dyscyplinie szkolnej uchodzą za wybitnych.

Tak pojęte założenia i zamierzenia mogą dać poważne rezultaty w całej tej wielkiej akcji, która pozwoli wielu pedagogom wykorzystać własne doświadczenia, zapał i energię, a zarazem wykrywać ideowych, przodujących i zdolnych nauczycieli i wychowawców.

Okręgowy Ośrodek Metodyczny w Rzeszowie rolę propagatora tej działalności od dwóch lat przejął na siebie. Rok 1961 dał, niestety, tylko dwa odczyty. Po rozwinięciu tej akcji przez pracowników Ośrodka w roku szkolnym 1961/62 rezultaty były już znacznie lepsze, bo w styczniu 1962 roku, Ośrodek posiadał zgłoszonych 25 odczytów. Nie wszystkie przeszły pomyślnie alembik pierwszej klasyfikacji, ale w rezultacie Wojewódzkiemu Sądowi Konkursowemu powołanemu do oceny odczytów pedagogicznych, Okręgowy Ośrodek Metodyczny mógł przedstawić 19 odczytów w pełni zasługujących na rozpatrzenie.

Sąd Konkursowy po szczegółowym zapoznaniu się z pracami i recenzjami tych odczytów pedagogicznych uznał sześć prac za najlepsze i przyznał ich autorom nagrody pieniężne oraz postanowił wysłać te prace do Centralnego Ośrodka Metodycznego w Warszawie. Wszystkim innym autorom przyznano wartościowe komplety książek i pisemne podziękowania.

Uroczystość wręczenia nagród autorom odczytów odbyła się w dniu 30 listopada br. Wszystkim uczestnikom tej akcji kurator Okręgu Szkolnego mgr Kazimierz Żmudka oraz dyrektor Okręgowego Ośrodka Metodycznego mgr Władysław Kuniez złożyli serdeczne gratulacje i podziękowania.

WARSZAWA

Ruchliwy punkt miasta u zbiegu ulic: Brackiej i Kruczej. CAF — *fot. Szyperko*

Zamiast pieśni o chmielu...

NARADY, konferencje, spotkania takie i siakie, jubileusze i inne lecia, są częstym udziałem dziennikarza. Wesela i śluby rzadziej, ale się przecież od czasu do czasu trafiają. Wtedy wpada się w prawdziwy popłoch. Jak się ubrać. Nylonowe suknie i przeźroczyste bluzeczki w mieście już niemodne, a manicure i kolorowe fryzury na wsi jeszcze nie powszechne. Ale jedziemy, wprawdzie nie końmi ustrojonymi w kolorowe wstążki, bez tęsknego zawodzenia wiejskiej orkiestry, co nadal jest nieodzownym atrybutem wiejskich wesel — ale jedziemy...

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Hyżnem wpadamy w uroczysty nastrój. Lokal bardzo przyjemnie umeblowany, foteliki, dywany, kwiaty... Młodzi odświętnie ubrani. On w ciemnym garniturze. Ona w niebieskim kostiumiku z białymi dodatkami... Świadkowie niemniej uroczyści, i wyraźnie wzruszeni — rodzice młodych. Mamy szczęście, gdyż obecność rodziców nowożeńców w urzędach stanu cywilnego podczas zawierania związku małżeńskiego, to zjawisko nader rzadkie. Zdarzają się jednak chlubne wyjątki, co uroczystość zaślubin zabarwia ciepłem rodzinnego uczucia i dostarcza dodatkowych wzruszeń. Nie mówiąc już o tym, że niewspółmiernie wzrasta powaga i znaczenie zawieranego aktu małżeńskiego. To nie rejestracja, nie czcza, jak to jeszcze niektórzy traktują formalność, lecz próg nowego, samodzielnego życia, przy którego przekraczaniu potrzebne jest baczne i serdeczne oko rodziców. Są jednak w tym zakresie pierwsze jaskółki, co powitać trzeba z dużym zadowoleniem.

Po uroczystym wyrażeniu przez obie strony swojej woli wstąpienia w związek małżeński, młodzi podpisują odpowiednie dokumenty. Jeszcze tylko zabrzęczą krystalicznie obrączki brane ze srebrnej tacki i urzędnik USC — ogłosi... że zgodnie z takim to i takim paragrafem takiej i takiej ustawy, małżeństwo zostało prawnie zawarte. Wzruszający jest moment ciszy, która zalega po tych słowach, zanim posypią się pierwsze życzenia i orszak ślubny wyjdzie przed budynek USC, by udać się do domu rodziców panny — przepraszam — już pani młodej na ucztę weselną. Ale wierzcie mi, że właśnie tę uroczystą, prawie intymną ciszę w USC, będą później młodzi z rozrzewnieniem wspominać. Tam bowiem byli „aktorami" grającymi swe główne, życiowe role...

Ale uroczystość zaślubin na tym się przecież nie kończy. Ślub bez większego przyjęcia, to rzecz nie do pomyślenia...

* * *

WIEDZĄ sąsiedzi, jak kto siedzi, wiedzieli też do której dziewczyny kto w Komarzycach zachodzi i kiedy ślub się zbliża. Od tego momentu wszystko się w takim domu zmienia i odbywa pod dyktando „piekielnicy". Nie chodzi o kobietę „z piekła" rodem. Jest niemal w każdej — na nieszczęście — „specjalistka", bez której nie może się obejść żadne wesele. Coś w rodzaju mistrza protokołu weselno - gastronomicznego. Urządzić bez niej wesele — to tyle samo, co zdyskredytować się w opinii sąsiadów.

A „piekielnica" dba o swoje interesy. Potrafi pięknie przygadać, zagrać na ludzkich słabościach. — Jak powie takiej matce: wiecie u Andrzejowej tośmy tylko upiekli 12 tortów, 2 cielaki, świnkę, kur i gęsi kilkanaście — ale wy to nie Andrzejowa... Rośnie z pychy duszyczka w człowieczku i sięga się głębiej do kieszeni, żeby nie być gorszą od Andrzejowej... Tu na stołach biesiadnych stanie już 15 tortów. Nie, weselnych kołaczy zdobionych kogutkami, różyczkami i innymi cudeńkami, nikt nie wypieka — „piekielnica" przeszła na nowsze metody, bardziej opłacalne... Po wódkę, piwo, oranżadę sklepowy z GS będzie musiał osobno jeździć. Wieprzak — nic, że kontraktowany — ciele, kury, gęsi pójdą masowo pod nóż. A wszystkim dowodzić będzie „piekielnica" — co raz przygadując — co tam Andrzejowa... Zbiera żniwo całymi garściami — zapłacą jej za te usługi wcale niemało...

* * *

Przyjdzie nareszcie dzień ślubu i wesela. Na progu chaty matka i ojciec przywitają młodych chlebem i solą. Czasem młody porwie młodą żonkę, przez próg przeniesie. I tyle ich szczęścia. Sypną się wreszcie niczym z podartego worka goście weselni, rodzina z bliższa i dalsza. Każdą grupę wchodzących przywita w progu chaty skocznym marszem orkiestra. Sypią się datki do kieszeni kapelmistrza. Nie może być inaczej, tak tradycja każe. Goście obsiądą gęsto stoły, przy których zabraknie miejsca dla młodych, oni będą bez przerwy witać przybywających gości, zapraszać do jedzenia, zmieniać nakrycia. Nie znajdą wolnej chwili dla siebie. Chyba że podochocone towarzystwo zacznie wołać: gorzkie... gorzkie... Na ten sygnał młodzi muszą się objąć i pocałować. Tradycja każe.

Napełnione ponad normę żołądki i alkohol robią swoje, raz po raz ktoś ziewnie i sennym okiem powiedzie dokoła. Mięsiwo, kwaszone ogórki, barszcz czerwony jakoś jeszcze poszły — torty, owe 15 tortów — mimo usilnych namawiań, wciąż stoją. Co najwyżej ktoś dał kawałek owego specjału dzieciakowi, który chodzi teraz z umorusaną buzią.

Potem tylko orkiestra porwie młodszych do tańca, jeżeli przygotowano „podłogę" na podwórzu, i pomału goście weselni zaczną opuszczać gościnne progi unosząc w ramionach płaczące, senne dzieci, które nie było gdzie położyć...

Powoli dom weselny ogarnie cisza. Tylko światło księżyca raz po raz wstydliwie oświeci zaplamione obrusy, brudne naczynia, puste butelki, wśród których stać będą nieco oklapnięte owe 15 tortów — dzieło zapobiegliwej „piekielnicy".

* * *

TRUDNO mieć o to pretensje, że tradycjonalne wesele wiejskie się już przeżyło... Szkoda jednak, że najpierw obumarły najwartościowsze jego elementy. Zamilkły pieśni weselne, a nawet ta o chmielu. Nie ma oczepin ani pożegnania z rodzinnym dachem... Pozostała uczta, której w wielu wypadkach przyświeca stare przysłowie: zastaw się a postaw się...

Uczta, która młodej parze przypominać się będzie odciskami na nogach (teraz wiem na pewno, skąd bierze początek powiedzonko — nadeptał jej, jemu na odcisk ślubny), komu to potrzebne? Może rodzicom młodych, którym taka impreza „szarpnie" z kieszeni kilkanaście tysięcy złotych. Przydałyby się później młodym na urządzenie nowego mieszkania, na zakup różnych drobiazgów. Poszły jednak na co innego. A jeżeli wieść gminna będzie wspominać o takim przyjęciu weselnym — zasługa to piekielnicy, która opowiadać będzie co tam Frankowa, u niej było tylko 15 tortów...

Czy nie ma na wsi organizacji, która by pomyślała o innej oprawie weselnej! Jest nią na pewno Koło Związku Młodzieży Wiejskiej. Na początek niech pomyślą o swoich członkach. Niech „pogrzebią" w starych zapiskach — i nauczą się starych pieśni weselnych. Nawet tej o chmielu. Niech rzucą hasło: zamiast sutej uczty, zakrapianej niemniej suto alkoholem — skromne przyjęcie — ale z książeczką oszczędnościową w „posagu". Niech przygotują takie pokazowe wesele.

„Rewolucja" w tym zakresie szybko nie nastąpi, ale ktoś początek zrobić musi...

Jest jeszcze Koło Gospodyń Wiejskich. Tyle się organizuje różnych kursów żywieniowych, gotowania i pieczenia — można pomyśleć o jakimś racjonalnym spisie potraw weselnych. Można to wszystko przygotować tanio, smacznie i zdrowo... Wypowiedzmy wszyscy wojnę „piekielnicom", które wesela wiejskie przekształciły w przetarg próżności.

E. JAKUBOWSKA

Jeszcze w tym roku

Prace przy budowie wielu obiektów produkcyjnych zaplecza technicznego na placu budowy zapory wodnej w Solinie kontynuowane są energicznie. Aczkolwiek tu i ówdzie występują jeszcze niepokojące zjawiska opóźniania robót zarówno ze strony bezpośredniego wykonawcy jak również podwykonawców — niemniej jednak efekt robót ostatniego okresu jest dość pomyślny. Szczególny postęp dał się zauważyć przy uruchomieniu wieży stałej, wieży ruchomej dźwigu linowego oraz konstrukcji linowo-nośnej z urządzeniami do przenoszenia ładunków pomiędzy wieżami. Przewiduje się, że jeszcze do końca bieżącego roku zakończone zostaną w całości prace montażowe dźwigu linowego.

W pełnym toku pozostają też roboty przy centralnej betoniarni, w skład której będą wchodzić: budynek centralnej betoniarni, silosy kruszywa (10 — każdy po 500 ton), silosy cementu i pyłów dynamicznych oraz urządzenia nośno-transportowe. We wszystkich tych obiektach bardzo poważnie zostały zaawansowane roboty budowlane oraz montażowe. Gorzej jest z robotami instalacyjnymi, szczególnie przy silosach. Warto, by i na tym odcinku przyśpieszyć tempo — dla terminowego rozpoczęcia następnych prac, niezmiernie ważnych dla przyszłorocznych zadań.

(r)

Dziś 82. Zgaduj — Zgadula

● Gra zespół Czerwono-Czarnych
● Spiewa Mieczysław Wojnicki
● Występują popularni aktorzy

1 grudnia zespół „Zgaduj-Zgaduli" rozpoczął nowy, 82. cykl imprezy. Trasa występów wiedzie tym razem przez Łódź, Wrocław, Kielce, Nowy Targ, Nową Hutę, Kraków, Rzeszów, Lublin, Poznań, Bydgoszcz do Warszawy. Współorganizatorem jest Bank — Polska Kasa Opieki S. A. W Rzeszowie zespół „Zgaduj-Zgaduli" wystąpi dziś w hali sportowej przy ul. Lenina o godz. 19.

Konkurs główny obejmuje tematy dotyczące dziesięciu następujących dziedzin życia i działalności Polaków w kraju i za granicą: historia, literatura, muzyka i taniec, film i teatr, nauki ścisłe, sport, sławne Polki, Bank PeKaO, Polonia zagraniczna i inne. Konkurs nosi nazwę „Polacy w kraju i za granicą". Finał rozegrany zostanie w Warszawie w Sali Kongresowej 17 grudnia br. Główna nagrodą jest „T o o c z y m m a r z y s z". Funduje ją PeKaO, Polonia zagraniczna głównej nagrody, zawodnicy mają szanse zdobycia wielu innych nagród.

Wielką atrakcją 82. „Zgaduj-Zgaduli" jest niewątpliwie występ zespołu „Czerwono-Czarnych" wraz ze stałymi solistami: **Heleną Majdaniec, Karin Stanek, Wojciechem Gąssowskim i Michałem Burano.** Nowe piosenki zaprezentuje jeden z najpopularniejszych polskich piosenkarzy — **Mieczysław Wojnicki.** Wystąpią ponadto artyści Teatru „Syrena" w Warszawie, znani naszej publiczności z telewizji, filmu i radiowych „podwieczorków przy mikrofonie" — **Lidia Korsakówna i Kazimierz Brusikiewicz.** Oboje powrócili właśnie z tourneé po ośrodkach Polonii w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Całość programu opracowali i przygotowali, jak zawsze, **Wacław Przybylski i Andrzej Rokita.**

Na zdjęciu: Karin Stanek.

Prawdziwa góra soli

W południowym Tadżykistanie znajduje się góra z soli. Ma ona wysokość około 900 metrów nad poziomem morza oraz sięga ponad 4 km w głąb ziemi. Jej średnica na powierzchni ziemi wynosi 8,5 km.

Ostatnio uczeni zajęli się bliższym zadaniem tego wybryku przyrody. Stwierdzili oni, iż wiatry azjatyckie pokryły górę soli ziemią i piaskiem chroniąc ją tym samym od rozmycia przez opady atmosferyczne. Jednocześnie obliczono, że słynna góra nosząca nazwę „Hodża — Mumin" może zaopatrzyć w sól kuchenną ludzkość całego świata w okresie ... 100 milionów lat.

ZASADA DOBREJ GOSPODYNI

Mleko do mleczarni margaryna - do domu

K-2084/5

Sobota i niedziela 8 i 9 grudnia 1962 r.

APTEKI

Apteka Społeczna nr 21 pl. Wolności
Stały dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Siemaszkowej —
sobota i niedziela — Niepokój przed podróżą — godz. 19

Kina

ZORZA (ul. 3 Maja) — Siedmiu wspaniałych (panorama, USA, l. 14) sob. godz. 15.30, 18.30 i 21.30 niedz. godz. 15, 18 i 21

APOLLO (ul. 3 Maja) — sobota, niedziela — Uczeń diabła (USA l. 12) godz. 16, 18 i 20

GOPLANA (Staromieście) — Jak się młody Noszty żenił (węg. l. 16) sob. godz. 17 i 19 niedz. godz. 15, 17 i 19

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — niedziela — Kozacy (radz. l. 16) godz. 17, 19

PRZODOWNIK (ul. Piekrowskiego) — nieczynne

ŚWIT (ul. Langiewicza) — Okup (USA l. 16) godz. 17, 19

WDK (Klub Dobrego Filmu) — sobota — Kto sieje wiatr (USA) godz. 19 niedziela — Spotkanie z reżyserem Bochenkiem odwołane

PORANKI NIEDZIELNE

ZORZA — Kradzione nie tuczy (ang. l. 9) godz. 10

APOLLO — Nie drażnić lwa (pol. l. 7) godz. 10 i 11.15

GOPLANA — Piobruś Pan (USA l. 7) godz. 11

MEWA — Nieznana planeta (pol. l. 9) godz. 11

ŚWIT — Niedziela w Szczebiotkowie (fr. l. 7)

WDK — Krawiec Niteczka (pol. l. 10) godz. 10

BRZOZÓW Robotnik — niedziela — Matka i córka (wł. l. 16)

DĘBICA Uciecha — sobota, niedziela — Lekarz i znachor (wł. l. 16)
Gryf — sobota, niedziela — Przygoda (wł. l. 18)

GORLICE Górnik — sobota — Lwy afrykańskie (USA l. 16) niedziela — Nędznicy — I seria (NRD l. 14)
Wiarus — sobota, niedziela — Liga dżentelmenów (ang. l. 18)

JAROSŁAW Gdynia — sobota — Panieńskie lata (radz. l. 16) niedziela — Głos z tamtego świata (pol. l. 16)
Oka — sobota — Wczorajszy wróg (ang. l. 16) niedziela — Jadą goście, jadą (pol. l. 16)

JASŁO Syrena — sobota, niedziela — Zmartwychwstanie — II seria (radz. l. 18)

KOLBUSZOWA Grażyna — sobota, niedziela — Biały szejk (wł. l. 16)

KROSNO Pionier — sobota, niedziela — Złoto (pol. l. 16)

LESKO Jutrzenka — sobota, niedziela — Drzwi stoją otworem (jug. l. 16)

LEŻAJSK Radość — sobota, niedziela — Dom bez okien (pol. l. 16)

LUBACZÓW Melodia — niedziela — Czekaj na mnie (radz. l. 9)

ŁAŃCUT Znicz — sobota — Ożeniłem się z czarownicą (USA l. 12) niedziela — Pan bez mieszkania (jug. l. 16)
Związkowe — niedziela — Marcin w obłokach (jug. l. 14)

MIELEC Bajka — sobota, niedziela — Albi nie wystarczy (czeski l. 18)
DK — sobota — Serce z szpada (fr. l. 12) niedziela — Złodziej z hotelu (USA l. 18)
Tecza — sobota, niedziela — Świadectwo urodzenia (pol. l. 12)

NISKO San — sobota, niedziela — Jons i Erdme (NRF l. 16)

PRZEMYŚL Bałtyk — sobota, niedziela — Mężczyźni na wyspie (pol. l. 16)
Kosmos — sobota, niedziela — Dwaj panowie „N" (pol. l. 16)
Olimpia — sobota — Garaż śmierci (ang. l. 18) niedziela — Młode lwy (USA l. 16)
Roma — sobota, niedziela — Rodzina Milcarków (pol. l. 12)

PRZEWORSK Warszawa — sobota — Nędznicy II seria (NRD l. 14) niedziela — Krzyżacy (pol. l. 12)

ROPCZYCE Przyjaźń — sobota, niedziela — Les girls (USA l. 16)

SANOK Pokój — sobota, niedziela — Aby kwitło życie (pol. l. 14)
San — niedziela — Otello (USA l. 16)

STALOWA WOLA Ballada — sobota — Kozacy (radz. l. 14) niedziela — Cztery serca (radz. l. 14)
DK — sobota, niedziela — Karmazynowy pirat (USA l. 12)
Energetyk — sobota, niedziela — Rozstanie (pol. l. 16)

TARNOBRZEG Wisła — niedziela — Moby Dick (USA l. 16)

USTRZYKI Orzeł — sobota, niedziela — Jutro premiera (pol. l. 16)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

SOBOTA

PROGRAM I

Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
9.00 Dla kl. III i IV — aud. „Uczmy się śpiewać" 9.20 Polskie melodie rozrywkowe 10.10 Mówi Technika „Gulliwer mierzy z błędem" 11.00 Dla kl. VI — Gdzie Maluchna — słuch. 11.20 Muzyka na wesoło 11.50 Rodzice a dziecko 12.15 Rolniczy kwadrans 13.00 Dla kl. III i IV — Perła Adalminy — słuch. 13.20 Koncert rozrywkowy 14.00 Niezapomniane stronice 14.30 Gra Polska Kapela 15.10 Sportowcy wiejscy na start 15.25 Mój program na antenie 16.05 Przeglądy i przeglądy 17.05 Pieśni górnicze i tańce śląskie 18.00 Gałki antymolowe emeryta Ząbka 18.45 Kabarecik reklamowy 19.05 Wędrówki muzyczne po kraju 20.30 Piękne głosy 22.15 Rytmy Południowej Ameryki 22.30 Melodie taneczne.

PROGRAM II

Program dnia: 6.17 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 19.00 23.50
9.20 Audycja aktualna 10.00 Gra orkiestra smyczkowa Radia Berlińskiego 10.40 Nocny Samba 11.00 Koncert Chopinowski 12.15 Polska muzyka ludowa 13.00 Muzyka rozrywkowa 13.20 Opowieści wędrownicze 14.30 Z notatnika reportera 14.45 Błękitna sztafeta 15.30 Dla dzieci — słuch. pt. Przygody Sienkiewicza w Ameryce 16.05 Sobotni podwieczorek taneczny 17.15 Nowe wiersze 17.25 Uniwersytet Radiowy — „O fizyce inaczej" 18.05 Recital tygodnia 19.30 Matysiakowie 20.00 Słynni piosenkarze 20.25 Koncert rozrywkowy 21.40 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa 22.00 Zespół Dziewiątka 23.00 Dobry wieczór srebrny ekranie 23.30 Muzyka taneczna.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR

13.00 Radio-reklama 13.15 Magazyn w języku ukraińskim 13.35 Nasi milusińscy 13.45 Koncert życzeń 16.05 Gwiazdy z mojej płytoteki 16.30 Rozmowy o sporcie 16.40 Wiadomości 16.45 Magazyn — „Spacerkiem przez Rzeszów".

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

9.55 Dla szkół — Botanika (kl. V) — Zielone laboratorium 17.00 Sprawozdanie Sportowe 17.45 PKF 18.00 Jedzie kolejka — film dla dzieci (radz.) 18.15 Śladami Pitagorasa 18.50 Pegaz pod red. G. Lasoty 20.05 Dobranoc 20.10 Idiotka — komedia M. Acharda 21.50 Bestia — film fab. (węg.) od lat 16.

NIEDZIELA

PROGRAM

Program dnia: 6.06
Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 9.00 12.05 16.00 23.00
9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy 10.00 Dla dzieci w wieku przedszkolnym — bajka pt. „Przygody Filipka" 10.20 Koncert życzeń 11.40 Baza pokarmowa 12.10 Fel. „Plamy na mapie" 13.30 Rozmowy z posłami 13.40 Swojskie melodie 14.00 Muzyka rozrywkowa 14.15 Zielony magazyn 14.30 W Jezioranach 15.00 Jarmark cudów 16.20 Teatr Polskiego Radia „Róże na kredyt" 17.40 Muzyka taneczna 18.00 Wyniki gier liczbowych 19.05 Zespół Dziewiątka 19.25 Wspomnij mnie — aud. słowno-muzyczna 20.30 Matysiakowie 21.00 Niedzielne wieczory 22.00 Muzyka taneczna 22.40 Wiersz miesiąca.

PROGRAM II

Program dnia: 7.20
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 17.00 20.00 23.50
9.20 Felieton literacki 9.30 Urok wiedeńskich melodii 10.00 Rozmaitości muzyczne 10.30 Wybrane nowele 11.00 Wakacje w Rzymie 11.20 Zespół Dziewiątka 11.40 Słuchamy muzyki ludowej 12.10 Poranek symfoniczny 13.00 Ludzie, wśród których żyjemy 13.30 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim 14.00 Po raz pierwszy na naszej antenie 14.30 Gwiazdy opery, operetki i jazzu 15.00 Dla dzieci — słuch. pt. Perła Adalminy 16.00 W niedzielne popołudnie 16.30 Koncert Chopinowski 17.05 Felieton nt. międzynarodowe 17.15 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Skolimów" 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie 19.00 Sprawozdanie z akademii ku czci A. Struga 20.00 Rewia piosenek 20.30 Koncert estradowy radzieckich piosenek i utworów rozrywkowych 21.25 Rytmy Ameryki Łacińskiej 21.40 Pieśniarka włoska S. Biasi i czarny pieśniarz Paryża J. William 22.30 Ze świata opery 23.00 Muzyka taneczna.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR

14.00 Sprawozdanie z akademii barbórkowej w Krośnie.
(Radio zastrzega sobie prawo zmiany programu).

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

9.30 Kurs Rolniczy — „Jak zwiększyć płodność bydła — z cyklu: Zdrowie nasze i zwierząt 13.40 Silly Symphony (I) 14.20 Koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Górniczej w Zabrzu 15.00 Niedzielna Biesiada 15.50 Dla dzieci — Teatrzyk w koszu — widowisko pt. „Niczyje" 16.30 Music-hall — występ artystów węgierskich (Łódź) 17.05 Pokaz gimnastyki artystycznej 18.00 Ze świata czcionki — teleturniej 19.00 Chwila wspomnień — filmowa kronika z roku 1916 20.05 Sportowa niedziela 20.35 Śluby kawalerskie — film fab. (radz.) od lat 16.

Dzieci robią prezenty dzieciom

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża zwrócił się do młodzieży z apelem, aby w okresie poprzedzającym ferie zimowe przeprowadziła zbiórkę zabawek i książek dla dzieci, które od swoich najbliższych nie otrzymają podarunków noworocznych.

— Wielu z was — posiada w domu przeczytane i odłożone książki, zabawki, którymi się już nie bawicie. Zbierzcie je w waszym szkolnym kole PCK, oczyśćcie i naprawcie. W porozumieniu z nauczycielem robót ręcznych i opiekunem koła PCK, postarajcie się wykonać z dostępnych wam materiałów nowe zabawki. Jak informuje Oddział PCK w Rzeszowie, zbiórka zabawek i książek w naszym województwie rozpoczęła się kilka dni temu.

(r. b.)

ZIMA

CAF — fot. Moroz

Sportowy rozkład jazdy

PIŁKA NOŻNA

PUCHAR POLSKI

W SIERADZU Warta — Polonia Bytom

W KRAŚNIKU: Stal — Odra Opole

W STALOWEJ WOLI: STAL — LEGIA W-wa

W KATOWICACH: Dąb — Zagłębie Sosnowiec

W GLIWICACH: Piast — Arkonia Szczecin

W BYTOMIU: Szombierki — Wisła Kraków

W KRAKOWIE: Garbarnia — ŁKS Łódź

W WAŁBRZYCHU: Górnik Thorez — KSZO Ostrowiec

W WEŁNOWCU: Rapid — Lech Poznań

W BYDGOSZCZY: Polonia — Pogoń Szczecin

W RUDZIE: Slavia — Lechia

W KOCHŁOWICACH: Górnik — Górnik Zabrze

W GDAŃSKU: Polonia — Ruch Chorzów

W GLIWICACH: JOWISZ — STAL RZESZÓW

W CHORZOWIE: AKS — Gwardia W-wa

W BYDGOSZCZY: Zawisza — Warta Poznań

BOKS — LIGA OKRĘGOWA

W RZESZOWIE: Bieszczady — Stal Ib Stalowa Wola — sala kina Świt — 12.30

KOSZYKÓWKA

LIGA OKRĘGOWA

8. XII — sobota

W PRZEMYŚLU: Polna — Polonia Przemyśl

W ŁAŃCUCIE: Stal — Górnik Gorlice — 18.00
Zryw Jarosław — Krosno

9. XII — niedziela

W PRZEMYŚLU: Polna — Czuwaj Przemyśl

W ŁAŃCUCIE: Stal — Krosno — 10.00
Zryw Jarosław — Górnik Gorlice

SIATKÓWKA

LIGA JUNIORÓW — JUNIORZY

W SANOKU: Krosno — LZS Sonina
Zryw Sanok — Resovia
Krosno — Resovia
Zryw Sanok — LZS Sonina

W STALOWEJ WOLI: Stal Mielec — Siarka Tarnobrzeg
Zryw Mielec — Stal St. Wola
Zryw Mielec — Siarka
Stal St. Wola — Stal Mielec

JUNIORKI

W KROŚNIE: Stal Rzeszów — Włókniarz Rakszawa
Krosno — LZS Wola Mała
Stal Rzeszów — LZS Wola Mała
Krosno — Włókniarz Rakszawa

W TARNOBRZEGU: Siarka — Zryw Mielec

TENIS STOŁOWY

LIGA OKRĘGOWA

Orzeł Przeworsk — JKS, Błyskawica Przeworsk — Start Jarosław, Polna Przemyśl — Siarka, Stal Ib St. Wola — Stal Rzeszów, Unia Sarzyna — Czarni Jasło, Błyskawica — JKS, Orzeł — Start, Stal Ib St. Wola — Czarni.

Wyniki z dnia 2. XII: Siarka — Błyskawica 6:1, Polna — Stal Rzeszów — 3:6, Stal Ib St. Wola — Start 6:3, Unia — Start 6:3, Stal Ib St. Wola — JKS 6:3, JKS — Unia 6:4, Siarka — Orzeł 1:6, Czarni — Stal Rzeszów 4:6.

GIEŁDĘ TOWAROWA
materiałów zaopatrzenia technicznego

organizuje w dniach 20 do 22 grudnia 1962 r.
Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich — Zakład Remontowo-Montażowy w Rzeszowie, ul. Konopnickiej 5 tel. 20—49.

20 grudnia 1962 r. — sprzedaż dla spółdzielczości mleczarskiej
21 grudnia 1962 r. — sprzedaż dla przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych
22 grudnia 1962 r. — sprzedaż dla rzemieślników i osób prywatnych.

K-2729/2

PRZETARGI

KIEROWNICTWO PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO W OLESZYCACH **ogłasza przetarg nieograniczony** na sprzedaż 6 koni roboczych w wieku od 6—14 lat. Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1962 r. o godz. 10 w podwórzu Gospodarstwa. Przed przystąpieniem do przetargu kupujący winien wpłacić w kasie Gospodarstwa wadium w wysokości zł 500. K-2728/1

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu nr 120 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie i dostawę 4000 szt. iskrowników do pulsopyla z terminem dostawy poczynając od 1 kwietnia 1963 r. sukcesywnie do końca roku 1963. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Zaopatrzenia Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Rzeszów, w terminie do 24 grudnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 grudnia 1962 r. o godz. 10. K-2723/1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Rzeszowie Przedsiębiorstwo Państwowe — Hurtownia w Mielcu, ul. Wolności Boczna 1 sprzeda w drodze jednorazowego przetargu (Mon. Polski nr 65 z dnia 23 sierpnia 1960 r. poz. 315) samochód ciężarowy marki „Barkas".

Cena wywoławcza wynosi 25 proc. ceny zakupu tj. 19.250 złotych. Przetarg odbędzie się 20 grudnia 1962 r. o godzinie 9 w pomieszczeniu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego Hurtownia w Mielcu, ul. Wolności Boczna 1. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto WPHS Hurtownia w Mielcu w NBP O/Mielec nr konta 1312-6-84, najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać w siedzibie w/w Hurtowni w Mielcu w godzinach od 7 do 10 codzienne z wyjątkiem dni świątecznych. K-2688/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA referatu sekcji dokumentacji chorych i statystyki medycznej zatrudni od 1 stycznia 1963 r. DYREKCJA SZPITALA MIEJSKIEGO W STALOWEJ WOLI. Wymagane wykształcenie wyższe prawnicze lub ekonomiczne 2 lata pracy lub średnie — 3 lata pracy. Wynagrodzenie około 2.000 zł oraz KIEROWNIKA kancelarii ogólnej z wykształceniem średnim — 2 lata pracy lub niepełnośrednim — 3 lata pracy. Wynagrodzenie 1.250 zł. Mieszkań Dyrekcja Szpitala nie zapewnia. K-2727/1

PRACOWNIKA na stanowisku głównego księgowego w tartaku Lipa (w odległości 12 km od Rozwadowa) zatrudni niezwłocznie REJON PRZEMYSŁU LEŚNEGO W LUBLINIE. Wynagrodzenie miesięczne brutto 2.000 zł. plus deputat opałowy. Mieszkanie dwuizbowe na miejscu zapewnione. Wymagane wykształcenie fachowe średnie i kilkuletnia praktyka. Oferty należy nadsyłać do Działu Kadr Rejonu Przemysłu Leśnego w Lublinie, ul. Garbarska 3. K-2722/2

KIEROWNIKA sklepu i SPRZEDAWCĘ w sklepie art. gosp. domowego zatrudni natychmiast GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W BARANOWIE SANDOMIERSKIM. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-2726/1

KANDYDATA na stanowisko kierownika zaopatrzenia, w dziale handlowym, z wynagrodzeniem miesięcznym 1.700 zł, po okresie próbnym 2.000 zł plus obowiązująca premia przyjmie do pracy natychmiast ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W DZIKOWIE STARYM, pow. Lubaczów. Przyjęty kandydat może otrzymać mieszkanie w zależności od potrzeb. Warunkiem przyjęcia do pracy jest przygotowanie zawodowe oraz przynajmniej 5-letnia praktyka w dziale zaopatrzenia w pionie handlowym. Wszelkich informacji w sprawie przyjęcia do pracy udziela Zarząd Spółdzielni codziennie od godz. 9 do 13 z wyjątkiem sobót. K-2725/1

Zakład Eksploatacji Węgla Brunatnego „Turów I" w Turoszowie, pow. Zgorzelec — ZATRUDNI NATYCHMIAST jednego inżyniera eksploatacji kolei oraz jednego inżyniera urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów na stanowiska sztygarów zmianowych. Wynagrodzenie zasadnicze od 2.400 do 2.800 zł miesięcznie + premia techniczna; 10 pracowników z uprawnieniami dyżurnych ruchu PKP na stanowiska związane z prowadzeniem ruchu pociągów. Po okresie próbnym możliwość zarobków od 1.800 do 2.300 zł. 10 monterów elektrycznych urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów do prac związanych z konserwacją urządzeń. Wynagrodzenie w zależności od posiadanych kwalifikacji i stażu pracy do 2.500 zł. Do czasu otrzymania mieszkania gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu. Inne świadczenia i usługi zgodnie z Układem Zbiorowym dla pracowników zatrudnionych w przemyśle węgla brunatnego. 2724/3

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO na terenie województwa rzeszowskiego tabliczkę rejestracyjną z numerem RA-6739 samochodu „Warszawa" wydaną dla Powiatowej Kolumny Transportu Sanitarnego w Gorlicach. Pg-2482/1

RÓŻNE

300 MATRYMONIALNYCH ofert. Informacje. Otrzymasz przesyłając 10 zł znaczkami — Warszawa, Elektoralna 11 „SYRENKA". K-2680/11

SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA szybko i tanio 24 ha roli w całości lub częściach, bez budynków, 1,5 km od Cieszanowa, pow. Lubaczów. Informacje: Szaynowa, Łańcut, Cetnarskiego 27. G-2018/1

SAMOCHÓD „DKW" — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, ul. Grodzisko 5/42. G-2657/1

GLOBULKI „ZET"

działają silnie, plemnikobójczo, nieszkodliwie, łatwe w stosowaniu, tanie — zapobiegają ciąży 1 pud. 10 szt. 7 zł.

Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch" i sklepach „Arged" K-2360/10

Druk. Rzesz. Zakł. Graf. K-4-1648

TYLKO DLA KINOMANÓW

Po dłuższej przerwie znowu film szwedzki w naszych kinach. Tym razem jednak nie Bergman, ale specjalista od komedii i melodramatu Kenne Fant pokazuje nam swój nowy utwór, komedię obyczajową „GRA ZWANA MIŁOŚCIĄ".

Ten interesująco skonstruowany film składa się z kilku nowel, ukazujących tego samego bohatera w stosunkach z kobietami o różnym temperamencie i usposobieniu. Bohater ów ogląda te nowele na ekranie w sytuacji, gdy właśnie doszedł do wniosku, że jego małżeństwo nie ma sensu. Projekcja nasuwa mu myśl, że nie ma żadnej pewności, czy w wyniku zerwania z Leną (jego żona) nie wpadnie z deszczu pod rynnę, tj. natrafi na kobietę, która sprawi mu jeszcze więcej kłopotu. Telefon, długa rozmowa, po której Lena wraca i... wszystko zaczyna się na nowo.

Rolę Leny gra bardzo popularna w Szwecji i znana także u nas („Uśmiech nocy", „Siódma pieczęć", „U progu życia", „Tam gdzie rosną poziomki") aktorka Bibi Andersson, jej zaś męża, sympatyczny i zabawny Lars Ekborg („Wakacje z Moniką").

Jeszcze tydzień temu w Rzeszowie można było oglądać sfilmowanego „Otella", na którym Orson Welles w roli głównej wyciskał rzęsiste łzy z ócz pań siedzących na widowni, a już wkrótce zobaczymy nową ekranizację Szekspira, — „Makbeta" wyprodukowanego w angielskiej Wytwórni Grand Prize Film.

Realizatorem tej trzynastej z kolei wersji „Makbeta" jest amerykański reżyser George Schaefer, słynny realizator utworów wybitnych dramaturgów angielskich na scenach teatrów nowojorskich (m. in. duży rozgłos zyskał sobie inscenizowany przezeń spektakl „Ucznia diabła" B. Shawa — sztuki, której filmowa wersja krąży obecnie po naszych ekranach.

„Makbet" Schaefera jest wierną ekranizacją teatralną i nosi wszelkie cechy przedstawienia scenicznego. Nie obniża to jednak w niczym wartości filmu, który na pewno należy do ciekawych i godnych obejrzenia, ekranowych wersji utworów Szekspira. Zrealizowany w kolorze z wielką starannością o oprawę sceniczną i kostiumy, zgromadził wielu aktorów uważanych w Anglii za najlepszych odtwórców ról szekspirowskich bohaterów. Aktorom tym przewodzą: odznaczona w 1960 roku przez królowę Elżbietę II za wybitne osiągnięcia artystyczne tytułem „Dame Commandor of the British Empire" Judith Anderson jak Lady Makbet oraz Maurice Evans — Makbet.

Następnym filmem Schaefera ma być według jego własnego oświadczenia „Otello".

Na zdjęciu: Bibi Andersson w filmie Kenne Fanta „Gra zwana miłością".

Usprawiedliwienie

Proszę o usprawiedliwienie nieobecności mego syna Jacusia w szkole, ponieważ wyjechał do Związku Radzieckiego na wycieczkę. W związku z tym nie napisał wypracowania szkolnego.

Jerzy Sienkiewicz

na półkach księgarskich

A. Einstein: ISTOTA TEORII WZGLĘDNOŚCI. PWN. — Oryginalna praca twórcy teorii relatywistycznej wraz z całkowicie poprawionym uzupełnieniem uogólniającym tę teorię.

R. Dubois: MIRAŻE ZDROWIA. PWNL. — Autor, laureat nagrody Nobla, w łatwy sposób wykłada nierozstrzygnięte dotąd problemy medycyny, przedstawia wizje ich rozwiązania w przyszłości i kreśli drogi postępu nauk biologicznych.

E. Rüchardt: ŚWIATŁO WIDZIALNE I NIEWIDZIALNE. PWN. — Polski przekład przez R. Mierzeckiego popularnonaukowej optyki, napisanej przez prof. Uniwersytetu Monachijskiego.

G. S. Wheeler: KAPITALIZM W OBLICZU MECHANIZACJI I AUTOMATYZACJI. PWE. — Ekonomiczne problemy postępu technicznego w USA oraz analiza tendencji rozwojowych postępu technologicznego, zastosowania procesów automatyzacji w warunkach krajów budujących socjalizm.

Z. Kossak: LEGNICKIE POLE. „Śląsk". — Powieść historyczna z czasów Henryka Pobożnego.

J. Chudzikowska: PORWANIE TURECKIEJ GALERY ORAZ INNE OPOWIADANIA. LSW. — Powieść awanturnicza z trzech stuleci (XVI—XIX w.) o przygodach Polaków, których nazwiska ze względu na nieprzeciętne ich losy weszły do kart historii.

K. Bjarnhof: ŁASKAWE ŚWIATŁO. PIW. — Jest to autobiograficzna powieść wybitnego muzyka i pisarza duńskiego, obejmująca jego młodość. Okres dzieciństwa przedstawia wydana w ubr. powieść pt. Gasnące słońce.

W. Rymałow, W. Tiagunienko: KRAJE SŁABO ROZWINIĘTE W ŚWIATOWEJ GOSPODARCE KAPITALISTYCZNEJ. PWE. — Praca charakteryzuje tendencje kształtowania się struktury gospodarczej i handlu zagranicznego krajów zacofanych pod względem ich ekonomiki.

MUNERA LITTERARIA. PWN. — Księga pamiątkowa ku czci prof. Romana Pollaka, znakomitego znawcy historii literatury polskiej.

R. Waschko: OD FRONTU OD KUCHNI. PWN. — Monografia poświęcona muzyce współczesnej i historii jazzu, wydana w formie albumowej z licznymi fotografiami zespołów i indywidualnymi zdjęciami poszczególnych artystów-wykonawców.

J. Gregorowicz: DEFINICJE W PRAWIE I NAUCE PRAWA. Wyd. Prawn. — Jest to przedstawienie wyników badań nad terminologią prawniczą.

J. Dąbrowski: POLACY W ANGLII I O ANGLII. Wyd. liter. — Wybór materiałów zawierających wypowiedzi o Anglii i Anglikach, ich kulturze i kraju przez Polaków żyjących na przestrzeni wieków. Doprowadzono — do 1939 roku.

W. Schilling — SIEWCY STRACHU. KiW. Powieść zachodnioniemieckiego pisarza o bohaterze niemieckiego ruchu oporu A. Lintzu, poddawanemu represjom i prześladowaniu przez neohitlerowców w NRF.

E. Dzierżawin: WOLTER. PWN. — Biografia pisarza i filozofa francuskiego wraz z analizą jego dzieł i poglądów absolutyzmu oświecenia. Ukazanie roli ówczesnych prądów myśli francuskiej.

Brytyjski silnik liniowy — pozwoli pociągom rozwijać prędkość samolotów

Nowy silnik elektryczny, zaprezentowany dziennikarzom w Londynie w ubiegłym tygodniu, może rozwiązać jeden z głównych problemów kolejnictwa — problem szybkości.

Silnik ten, w którym nie ma ani jednej ruchomej części, może na odcinku 20 metrów rozwinąć prędkość 50 km/godz. Większe modele tego silnika potrafią zapewnić pociągowi prędkość nawet 480 km/godz.

Jest to silnik liniowy — zwykły silnik elektryczny, tyle że z wyprostowanym wirnikiem i stojanem. Jednym z elementów urządzenia napędowego jest długa szyna aluminiowa, która będzie biec przez środek torowiska. Sam pociąg unosi się ponad szyną na poduszkach powietrznych albo na kołach. Pociąg ma przytwierdzony na spodzie długi rdzeń żelazny z uzwojeniem, który podczas jazdy znajdzie się blisko szyny aluminiowej (choć nie będzie do niej przylegał). Gdy przez uzwojenie popłynie prąd, wytworzy się pole magnetyczne i powstała przy tym siła pociągnie wagony do przodu.

W takim pociągu, który narazie istnieje tylko w projekcie (wypróbowano tylko małe modele), łatwe będzie także hamowanie. Wystarczy po prostu zmienić kierunek prądu.

Jeśli koleje brytyjskie postanowią kontynuować eksperymenty, pierwszym terenem zastosowania liniowej trakcji elektrycznej może stać się metro londyńskie. Pociągi podziemne tracą wiele czasu na ruszenie z przystanku i hamowanie przed kolejną stacją. Silnik liniowy usuwa ten kłopot całkowicie.

Zarazkobójczy papier

Donald K. Pattiloch z Nowego Jorku wynalazł sposób wytwarzania papieru o trwałych własnościach zarazkobójczych. Sposób polega na traktowaniu włókien masy papierniczej pewną substancją zabijającą mikroby.

Podczas prób wyprodukowano z tego papieru ser wetki i ręczniki.

Lek przeciw malarii

Czasopismo „Science News Letter" i prasa amerykańska zamieszczają wiadomości o nowym potężnym leku antymalarycznym, którego jeden zastrzyk chroni człowieka przed tą chorobą.

Dr Robert Coatney (Instytut Alergii i Chorób Zakaźnych w Bethesda) stwierdza, że jeden zastrzyk leku CI-501 ochronił przez okres jednego roku ochotników — więźniów z Atlanty od malarii.

Pierwszy zastrzyk CI-501 podano grupie 5 ochotników 24 listopada 1961 r. Wstrzyknięto im ten lek w stosunku 5 miligramów na kilogram wagi ciała. Po 2 miesiącach ten sam lek wstrzyknięto dalszym 25 ochotnikom.

Około 7 dni po otrzymaniu zastrzyku, większość ochotników została pokąsana przez zarażone moskity.

Nietrudno zgadnąć

PRZESUWANKA

czn et	ku sam	pst ale	Zab ść
ie stę	to o p	wo, czy	lub ić,
ie zab	ok o ś	ito wie	ija w c
jak ć g	tak rze	izy naw	ć m zto

Prostokąty z literami należy powycinać, a następnie poprzesuwać je tak, by można było w ośmiu linijkach tekstu odczytać normalnie 15-wyrazową myśl, zaczerpniętą z powieści Barbary Gordon pt. „Gwiazdy ziemi".

Puste miejsca oznaczają przerwy pomiędzy kolejnymi wyrazami w czym dwa znaki pisarskie.

ZAGADKA „BABUNI"

Trzy haczyki, jeden haczyk,
krzyż skrzywiony, kółko małe
i dwa sierpy połączone
i znów kółko, lecz niecałe
(dwa ostatnie z przecinkami).
Gdy je złożysz po kolei,
coś „ze serca" ci powstanie,
co raj daje lub łzy sieje.

SZARADKA LITEROWA

PIERWSZA—DRUGA włoska nuta,
DRUGI—TRZECI namuł w wodzie,
CZWÓR—PIĘĆ—SZÓSTA chrząstka ryby,
TRZY—CZWÓR—PIĄTY zwierz, co bodzie.
CZWARTY—PIERWSZY znak oporu —
CAŁA szczęściem jest lub zmorą.

(Zamiast liczb podstawić w tej szaradce nie sylaby, lecz litery).

Za trafne rozwiązanie przynajmniej jednej z tych zagadek przesłane do 14 dni pod adresem: Oddział „Nowin Rzeszowskich" w Przemyślu, ul. Waryńskiego 15. „Zagadki z nr 292 (4194)" przeznaczone są do rozlosowania trzy nagrody w postaci bonów książkowych.

filatelistyka

W zaraniu kolekcjonerstwa filatelistycznego, kiedy wydawano mało znaczków — miłośnicy znaczka pocztowego zbierali cały świat. Niejeden kolekcjoner wówczas mógł poszczycić się zbiorem, w którym dzisiejsze „białe kruki" nie były wcale uważane za specjalne rząd kości.

Z czasem, kiedy poczty różnych państw zaczęły wydawać wiele znaczków, zbieracze np. ze starego kontynentu kolekcjonowali już tylko znaczki państw europejskich.

Minęło jeszcze kilkanaście lat i stało się niemożliwością bez dużego wkładu materialnego zbierać np. całą Europę. Kolekcjonowano wówczas tylko kilka państw w jednym zbiorze, albo specjalizowano się w zbieraniu znaczków jednego państwa, włączając w ten zbiór oprócz wydań normalnych, różne próbnodruki, znaczki nie ząbkowane, odmiany kolorów, papieru, gumy, ząbkowań itp.

Obecnie tylko starsi zbieracze mogą pochwalić się zbiorami klasycznymi. Przeciętny dzisiejszy zbieracz znaczków pocztowych zbiera znaczki tematyczne lub motywowe. Ze zbiorów tematycznych, najbardziej jest rozpowszechniony zbiór „fauna i flora". Znaczki o tej tematyce wydają wszystkie zarządy poczt i to nieraz kilka razy do roku. Na przykład ZSRR — wydanie 2 znaczków z rybami, Szwajcaria w dorocznej serii „Pro Juventute" umieściła kwiatki, San Marino wydało serię „polowanie", Monaco przypomniało sobie o układzie paryskim z 1902 r., wydając serię „ochrona ptaków". Kamerun na obiegowych znaczkach umieszcza gazelę, hipopotama, fokę i bawoła, Finlandia na znaczkach przeciwgruźliczych umieściła zająca, kunę i gronostaja.

Bez większych więc trudności można zbierać „faunę i florę", nakłady bowiem tych serii tematycznych są duże i duża ich różnorodność. Na szczęście brak tutaj wydań spekulacyjnych, o małych nakładach, niedostępnych dla przeciętnego zbieracza. Znaczki o tematyce: rośliny, kwiaty i zwierzęta, bajecznie kolorowe, mają wielu zwolenników w wieku od ośmiu do osiemdziesięciu lat.

Dzisiaj najnowsze okazy z tej dziedziny: belgijski ZOO w Amsterdamie prezentuje egzotyczne papugi, których ojczyzną są kraje południowe, jak Afryka i Ameryka Południowa.

J. K.